

Z u d z i a ł e m n a s z y c h n a u k o w c ó w

XXI ŚWIATOWY KONGRES FILOZOFII

W dniach 10-17 sierpnia 2003 r. w Istambule obradował XXI Światowy Kongres Filozofii. Tradycja światowych spotkań filozofów sięga 1900 roku, kiedy to w Paryżu odbył się pierwszy taki kongres. W tym roku wzięło w nim udział ponad 3.500 osób, w tym trzech pracowników Instytutu Filozofii UZ – profesorowie Arkadiusz Chrudzinski, Wojciech Żelaniec oraz pisząca te słowa – Lilianna Kiejzik. Trzy osoby – to duży sukces zielonogórskiego środowiska filozoficznego, tym bardziej, że nikt nas do Istambułu nie zapraszał jako gości, przeciwnie – proponowaliśmy organizatorom tematy swych wystąpień, wysłaliśmy tezy i poddaliśmy się weryfikacji.

Na Kongresie obrady odbywały się w 49 sekcjach, jednocześnie w 13 salach, przy czym oprócz sekcji odwiedzających stan badań niejako podstawowych (i odwiecznych) problemów filozofii, jak: *metafizyka, ontologia, antropologia filozoficzna, filozofia religii, filozofia kultury, filozofia starożytna, filozofia przyrody czy logika i filozofia logiki* pracowały także tak specjalistyczne sekcje, jak np. *filozofia i płeć, filozofia sportu, filozofia i przyszłe pokolenia, filozofia dla dzieci, czy filozofia czynu*. Oczywiście były też posiedzenia plenarne, zainaugurowane wykładem jednego z największych żyjących filozofów współczesności Jürgena Habermasa, który w kontekście dzisiejszej sytu-



MOZAIKA PRZEDSTAWIAJĄCA CHRYSYUSA W AYA SOFIA

acji politycznej rozwinął znaną w filozofii tezę, że idea sprawiedliwego społeczeństwa i państwa generalnie nigdy nie zostanie zrealizowana, bowiem inna może przecież być treść tych pojęć dla ludzi różnych kultur. Musimy zatem szanować prawo innych do samostanowienia. To jest nasz obowiązek.

Należy odnotować, że Kongres zdominowany został przez problemy niejako okolo-filozoficzne. Na sympozjach dyskutowano o prawach człowieka i tematyka ta powtarzała się najczęściej w licznych wystąpieniach. Mówiono o problemach wojny, przemocy, przyszłości demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Zaobserwowałam renesans filozofii prekursora egzystencjalizmu, duńskiego filozofa XIX w. S. Kierkegarda, któremu poświęcono oddzielny wykład plenarny. Dużo czasu i miejsca zajęły omówienia problemów związanych z działem etyki. Zarówno na sympozjach, w czasie obrad sekcji tematycznych i sekcji studentów (nowość na Kongresie), a zwłaszcza specjalnych „sekcji zaproszonych”, dominowały zagadnienia dialogu międzykulturowego, perspektyw bioetyki i etyki komputerowej, etyki integracji kultur.

Mnie zainteresowały szczególnie dyskusje na temat ryzyka edukacji bez filozofii. Sam fakt tego, że aż w czterech sekcjach (*Filozofia dla dzieci, Filozofia edukacji, Wykładanie filozofii, Filozofia i przyszłe pokolenia*) mówiono o perspektywach szeroko rozumianej edukacji i znaczenia filozofii w wyedukowaniu otwartego na problemy współczesnego świata, tolerancyjnego i światłego człowieka świadczy o tym, jak wielkie znaczenie przykłada się na w świecie (przede wszystkim na Zachodzie) do edukacji filozoficznej. Niestety, mam wrażenie, że nie u nas. Podkreślano bowiem, że do programów szkół wyższych, w tym nie tylko na kierunkach humanistycznych, ale (uwaga!) typowo technicznych, wprowadza się, oprócz tradycyjnej filozofii, także np. antropologię filozoficzną. Za przykład podawano najbardziej znaną w świecie uczelnię techniczną – słynny MIT. Zachód dawno zrozumiał prostą prawdę, że to filozofia, logika uczy abstrakcyjnego myślenia, że wszystkie nauki poczynając od księżniczki – matematyki są córkami filozofii.



PRZED CENTRUM KONGRESOWYM



AYA SOFIA - KOŚCIÓŁ MĄDROŚCI BOŻEJ



MOST ŁĄCZĄCY EUROPĘ I AZJĘ

fii i że to jej należy się tron królowej. Można nie lubić filozofów, ale nikt rozumny nie może negować znaczenia filozofii dla procesu edukacji. Ale gdy Zachód poszerza swą ofertę edukacyjną wprowadzając przedmioty filozoficzne, gdy nawet na światowym kongresie dyskutuje się o rodzajach podręczników filozoficznych dla dzieci, u nas (poza wyjątkami funkcjonującymi z reguły na kierunkach humanistycznych) redukuje się programy na studiach do minimów treści filozoficznych lub wyrzuca się filozofię w ogóle wykorzystując niedoskonałości programowe lub brak nowoczesnych uregulowań. No cóż, jednak jakoś tamtejszym inżynierom nie zawalają się mosty, a nauczyciele języka po kolegach językowych wiedzą, kim był Kant, nie mówiąc już o Platonie, czy Arystotelesie.

Powróćmy jednak do Kongresu. Bardzo dobra była jego organizacja. Wszyscy goście zaraz po przyjeździe otrzymali dwa rodzaje czytelnych programów wystąpień z podziałem na sekcje oraz ponad 400 stronicową publikację, gdzie wydrukowano wszystkie abstrakty wystąpień. Były też certyfikaty uczestnictwa i podziękowania podpisane przez Prezydenta Kongresu – prof. Joannę Kuczuradi. Samo miasto obrad, Istambuł, leżący na dwóch kontynentach, jest miejscem niezwykle atrakcyjnym, a organizatorzy zadbałi o możliwość zwiedzenia jego największych zabytków. Niestety trzeba było za to sporo zapłacić. Ale się opłaciło. Mnie zainteresował czwarty, największy kościół katedralny chrześcijaństwa Aya Sofia (Kościół Mądrości Bożej). A biorąc pod uwagę, że temat mojego wystąpienia „Sofiologia – unikalne zjawisko filozofii religii przełomu XIX i XX w.” niejako wprost wiązał się z tym miejscem i że duch Sofii – Mądrości Bożej krążył nad moją sekcją, spędziłam tam pół dnia. W kościele, który od 1935 r. jest muzeum, znajdują się jedne z najpiękniejszych mozaik, pochodzących m. in. z X w.

Być może Sofii też zawdzięczam to, że po moim wystąpieniu zostałam zaproszona przez prowadzącego obrady prof. Sergiusza Khoruzego do wzięcia udziału i wystąpienia w panelu nt. filozofii Włodzimierza Sołowjowa, który miał miejsce dwa dni później. Mówiłam o dyskusji, jaka miała miejsce w 1889 r. między hr. Tarnowskim i Sołowjowem na łamach Krakowskiego „Przeglądu Polskiego”, o utopijnej wizji państwa teokratycznego Sołowjowa, o jego idei zjednoczenia Słowian

pod berłem cara rosyjskiego, o sprzeczności przeciwko tej idei Polaków. Mówiłam też o stanie polskich badań nad filozofią rosyjską, o naszych osiągnięciach, publikacjach, przekładach filozofów rosyjskich, konferencjach i programach badawczych. Sądząc z reakcji sali musiało bardzo spodobać się moje wystąpienie, ale nie chcąc być poświadczona o nadmierne promowanie swojej osoby i zielonogórskiej filozofii, na tym zakończę.

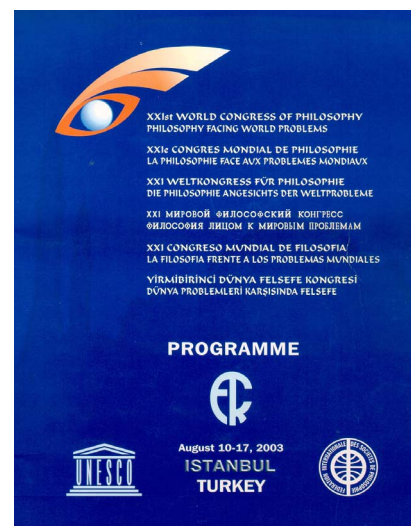
Już wiadomo, że kolejny XXII Kongres Filozofii odbędzie się za 5 lat w Seulu. Na pewno będziemy tam także.

Lilianna Kiejzik*

* Autorka jest profesorem w Instytucie Filozofii i prodziekanem Wydziału Humanistycznego



CERTYFIKAT UCZESTNICTWA



OKŁADKA WYDAWNICTWA KONFERENCYJNEGO